

Barman polej mi to co najbardziej i najtańsze
I znów żyję raz na zawsze, nie wygrałem drugich chipsów
Być ptakiem w krainie kotów i psów
Ich snów nie wygrałem też, więc mogę tylko móc
Uśmiechać się, bawić do łez, z ludźmi witać się na joggingu
Dobrze, że idę, szkoda że w pizdu, podnoszę gazetę na zielonym
trawniku
Odnoszę wrażenie, które nosiłem bez kitu, tak długo, że aż je p
rzerosłem
Always strive and prosper
Coś jak o mnie, zawsze, ciągle coś jak
Właśnie, zanim skończę, niech się zgasi każdy kolo
Co i tak się nie pali do tego żeby się tu kurwa zająć sobą
Sam wiem co jest spoko, nie jestem żadną głupią krową
Płacę za to, że się zbliżam - nie kartą kredytową

Nie wyrażę tego jak bardzo bym chciał zacząć na nowo
Jak każdy obłok nad skronią, twarze krążą, myśli gonią
I nikt, nikt nie może nas tam cofnąć
Mam tylko driny, driny, które kopią mocno

Nie wyrażę tego jak bardzo bym chciał zacząć na nowo
Jak każdy obłok nad skronią, twarze krążą, myśli gonią
I nikt, nikt nie może nas tam cofnąć
Mam tylko driny, driny, które kopią mocno

Nie kończmy na dwóch, mam u szefa dług
Polej jeszcze choćby za te czasy, w których bym zapłacić mógł
Za ten klasyk co na dancing dziś polecą na pewno
Znowu się będę jarał, choć nie słucham na trzeźwo
Kiedy z kolejką wjadę następną, nie będę pamiętał, że życie jes
t jedno
Koleżko olej to, druga połowa nie łączy się z jedną
A szklanka łączy się z ręką, porażka jest twoją krewną
I wpadła, a szansa ustawiła się z koleżką
Miała z tobą lecz myślała, że porażka jest partnerką
Elo, nara, to nie działa na koszmary, które męczą

Nie wyrażę tego jak bardzo bym chciał zacząć na nowo
Jak każdy obłok nad skronią, twarze krążą, myśli gonią
I nikt, nikt nie może nas tam cofnąć
Mam tylko driny, driny, które kopią mocno

Nie wyrażę tego jak bardzo bym chciał zacząć na nowo
Jak każdy obłok nad skronią, twarze krążą, myśli gonią
I nikt, nikt nie może nas tam cofnąć
Mam tylko driny, driny, które kopią mocno